

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po dotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok IV.

Nr. 281.

Kraków, wtorek 1 grudnia 1942

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączono zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrócić. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnośnikiem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Sytuacja Niemiec wraz z całą Europą

zabezpieczona.

Bilans tegorocznej kampanii letniej na Wschodzie.

Kraków, 30 listopada.

(tp). Nowoczesna wojna różni się od wojen starożytnych przede wszystkim swą intensywnością, w tym znaczeniu, że nie ma okresów ożywienia i zamierania w zależności od pór roku. Wojna trwa właściwie przez cały rok bez przerwy, a jedynie tylko zmienia swoje metody i narzędzia bojowe zależnie od ciepłej czy zimnej pory roku. W tych warunkach też można już mówić o zamknięciu letniej kampanii w roku 1942 i zdać sobie sprawę z przebiegu i osiągnięć w tym okresie. Interesujący bilans tegorocznej kampanii letniej na Wschodzie sesantwa niemiecki generał artylerji, Paul Hasse.

Z nadejściem wiosny 1942 roku — pisze generał Hasse — Sowiety mogły liczyć się z dalszym kontynuowaniem ataku w dotychczasowym kierunku i z tego powodu w pierwszym rzędzie czynili przygotowania do obrony Moskwy. Również jednak brali pod uwagę ewentualność, iż Krym zarówno ze względów strategicznych, jak i klimatycznych może stać się celem najbliższych posunięć operacyjnych Niemców.

Z tego powodu przez zimę bolszewicy silnie ufortyfikowali Kercz, a również Sewastopol, najsilniejszą twierdzę skalną na świecie, wyposażyli niesłychanie bogato we wszelkiego rodzaju sprzęt obronny, najcenniejszego typu.

Oba te punkty strategiczne nie mogły jednak sprostać sile ataków niemieckich i rumuńskich.

Najpierw padł Kercz, a 7 lipca zdobyto Sewastopol.

Cały Krym znalazł się w rękach niemieckich, dzięki czemu prawie skrzydło wschodniego frontu zabezpieczono od wszelkiego zagrożenia od ładu.

W czasie, kiedy wojna krymska jeszcze szalała z całą siłą, Stalin zdecydował się na zakrojony na wielką skalę, niespodziewaną ofensywę w rejonie Charkowa. Liczył się on z tym, że w razie przełamania frontu niemieckiego, uzyska oddawna upragnioną swobodę działania i przekreśli może, nieznanie sobie jeszcze, ale w każdym wypadku niebezpieczne plany niemieckie na zbliżający się okres lata. Jako okoliczność korzystną dla siebie brali dowódcy sowieccy pod uwagę, iż na południowy wschód od Charkowa front bolszewicki wyciskał się na szerokości około 100 km w niemiecką linię frontową, co dla zmasowanych wojsk bolszewickich dawało widoki sukcesu ofensywnego.

Marszałek Tymoszenko uplanował według wzoru niemieckiego zamknięcie sił niemieckich dookoła Charkowa i na zachód od tego miasta w potężne kleszcze.

Podzielił też swoje armie na dwie mniej więcej równe grupy bojowe i zaatakował równocześnie jedną grupą na północny wschód, drugą zaś na południowy wschód od Charkowa. Obie grupy miały sobie podać rękę na zachód od Charkowa, zamykając w ten sposób kleszcze na tyłach Niemców i Rumunów.

W tych warunkach doszło do bitwy, przypominającej, jak rzadko która, rozgrywkę na szachownicy. Podczas kiedy na północ od Charkowa wojska niemieckie z miejsca wstrzymały atak bolszewików, na południe od tego miasta sytuacja zdawała się rokować bolszewikom wielki sukces. Linie niemieckie nie zostały wprawdzie przełamane, ale pod naciskiem bolszewików cofały się o 40 km.

Tymoszenko czuł się już niewątpliwie pewnym zwycięzcą.

Kiedy nagle okazało się, że cofnięcie się Niemców było celową operacją strategiczną. W międzyczasie bowiem niemieckie formacje pancerne uderzyły od południa na flankę Tymoszenki i odcieły od wschodu główne jego siły. W rezultacie tych szachownic posunięć okazało się, że nie Tymoszenko okrążył Niemców, ale Niemcy jego. Pierścien okrążający jego armię zaciesniał się coraz bardziej, aż wreszcie 29 maja nie-

miecki komunikat wojenny doniósł ostatecznie o zniszczeniu 20-tu dywizyj strzelców, 7 dywizyj kawalerji i 14-tu brygad pancernych Tymoszenki.

Była to pierwsza wielka bitwa wyniszczająca w ramach kampanji letniej na Wschodzie.

Weszła ona do historii wojen jako klasyczny przykład sztuki strategicznej, która z operatywnej obrony umiała przejść do okrażenia i zniszczenia armji nieprzyjacielskiej. Dowództwo niemieckie uzyskawszy inicjatywę, nie zawahało się z wykorzystaniem pomyślniej dla siebie sytuacji.

Tymoszenko jednak wyniósł naukę

Przekroczono Don i ponownie pobito bolszewików pod Kupjańskiem nad rzeką Oskol.

Linja frontu biegła teraz prostopadle od Kerczu do Kupjańska, odbierając ostatecznie bolszewikom jakiegokolwiek możliwości ofensywy na tym froncie. Nie pozostało im nie innego, jak czekać, co zrobią Niemcy. Nasuwał się najprostsz wniosek, że Niemcy będą kontynuowali swoje uderzenie dalej wprost przed siebie i licząc się z tym, Tymoszenko umocnił się, jak tylko mógł najsilniej. Znowu jednak stało się inaczej, niż przypuszczał dowódca sowiecki. Nastąpiło nowe uderzenie, nieoczekiwane i potężne, znacznie dalej na północ, mianowicie z rejonu między Charkowem i Kurskiem. W ciągu kilku dni Niemcy dotarli do Donu, przekroczyli tę rzekę i weszli do miasta Woroneża, stwarzając sobie tam silny przyczółek mostowy na wschodnim brzegu Donu, osłaniając go równocześnie potężnie od północy. Kilkumiesięczne ataki bolsze-

wików na tę niezdobytą pozycję, rozbiły się zawsze krwawo.

Woroneż trzymał się, umożliwiając tym samym chronionym przez siebie dywizjom niemieckim i węgierskim utrzymanie się na dalszych przyczółkach mostowych na południe od Woroneża, równocześnie zabezpieczając posuwanie się głównych sił wzdłuż biegu Donu, gdzie pod Kalaczem uzyskały one nowe wielkie zwycięstwo, a następnie utworzyły na północ od Stalingradu między Donem i Wołgą nie do przełamania front obronny.

Nie skończyło się jednak tym razem na jednej niespodziance. Południowe skrzydło niemiecko-rumuńskie uderzyło nagle na Rostów, przekroczyło jak burza dolny Don w kierunku południowym i wraz z dywizjami, posuwającymi się z Woroneża wzdłuż biegu Donu, wtargnęły na równiny Kau-

zaku. Wszystkie te operacje odbyły się z zapierającą oddech szybkością, zmuszając Tymoszenkę do pospiesznego, a miejscami panicznego odwrotu. Stalin wydał wówczas nowe hasło: ani kroku wstecz, macie stać na miejscu, walczcie i umierajcie!

Niezmierzone przestrzenie równinne pomiędzy dolnym Donem i Kaukazem postawiły niemieckie dowództwo oraz żołnierzy niemieckich i rumuńskich przed nowymi, niezmiernie trudnymi zadaniami. Zadanie operacyjne w zachodniej części kraju, leżącej na północ od Kaukazu, polegało na zdobyciu najważniejszych, pozostających jeszcze w rękach sowieckich wojennych portów czarnomorskich Noworosijska i Tuapse lub przynajmniej na uniemożliwieniu korzystania z nich przez flotę sowiecką.

Przez stepowe niziny kaukaskie wojska niemieckie przejechały błyskawicznie i zdobyły Noworosijsk.

Od Tuapse prowadziła bardzo ciężka droga o charakterze wysokogórskim, następująca obronie wiele możliwości taktycznych. Musiano posuwać się po niej krok za krokiem, łamiąc jeżące się trudności. W każdym razie port ten znajduje się już dzisiaj pod kontrolą lotnictwa niemieckiego, a ciężkie baterje zasypują go swym ogniem dalekonośnym. Zadanie w środkowej części kraju kaukaskiego polegało na przerwaniu linii kolejowej Tuapse—Machaczkala oraz odcięciu bolszewikom terenów naftowych w Groźnym, jak również obszarów obfitujących w tym rejonie w pokłady manganu, miedzi, ołowiu i cynku. Najistotniejszą treścią zadania na tym obszarze było możliwie jak najdotkliwsze ugodzenie potencjału zbrojeniowego bolszewików. Wykorzystanie tych pokładów dla niemieckiego przemysłu wojennego jest wprawdzie okolicznością o znaczeniu wybitnie dodatnim, jednak nie jest tak nieodzowną, aby zmuszała do przyspieszenia jej realizacji przez specjalnie silne operacje militarne. Przyjdzie na to czas, kiedy zima zamknie zupełnie drogi wysokogórskie przez Kaukaz, których północne wyłoty znajdują się już w rękach niemieckich i uniemożliwi z tamtej strony Kaukazu dowóz posiłków dla Sowietów.

Jakkolwiek formacje, operujące na pogórzach i w rejonie właściwych szczytów kaukaskich, poprzerywanych przepaściami i jarami oraz umocnionych licznymi bunkrami, musiały walczyć z dużymi trudnościami, to jednak

na trudniejsze zadanie przypadło w udziale wojskom, walczącym o Stalingrad.

Bolszewicy umocnili to centrum swego przemysłu wojennego w przemysłny sposób, co jest zrozumiałe wobec faktu, że w mieście tem koncentrują się największe zakłady masowej produkcji czołgów, traktorów, dział i amunicji. Szeregi pozycji obronnych i bunkrów zamykały cały rejon

Reuter o zdarzeniach w Tulon.

Sztokholm, 30 listopada. Angielskie biuro informacyjne Reuter w dłuższym sprawozdaniu na temat powodów, dlaczego flota francuska dotychczas nie opuściła południowo-francuskiego portu wojennego Toulon, przytacza cały szereg powodów.

Z argumentów Reutera wynika, że w Anglii posiadano dokładne informacje na temat zamierzeń floty francuskiej w Toulonie. Charakterystyczną jest również depesza, jaka obecnie wyszła na jaw, wysłana przez Darlana rankiem w dniu zajęcia Toulonu przez Niemców do admirała Laborde, naczelnego dowódcy marynarki francuskiej w Toulonie. Również ta depesza uważana jest jako niezbity dowód, że pomiędzy zdrajcami francuskimi w północnej Afryce, a kilkoma oficerami w południowej Francji toczyły się zakonspirowane kontakty. Poza to echo wywołane faktem obsadzenia Toulonu przez Niemców w Londynie świadczy, że w stolicy angielskiej inaczej przedstawiano sobie przebieg wypadków, przyczem we wszystkich obliczeniach angielskich flota francuska zajmowała pewną ustaloną pozycję. W tych warunkach zrozumiałe jest, że wobec oczywistego rozczarowania, urzędowe angielskie biuro informacyjne stwierdza, iż alianci „stracili nagle środek wojenny, który można było zastosować w walce przeciwko Niemcom”. W związku z tem — jak stwierdza uzupełniająco inne angielskie źródło informacyjne to interesujące wyznanie — „operacje wojskowe aliantów w północnej Afryce musiały z natury rzeczy doznać zwłoki”.

Ważnym elementem operacji w zachodniej części kraju, leżącej na północ od Kaukazu, polegało na zdobyciu najważniejszych, pozostających jeszcze w rękach sowieckich wojennych portów czarnomorskich Noworosijska i Tuapse lub przynajmniej na uniemożliwieniu korzystania z nich przez flotę sowiecką.

Bolszewicy trzymają się jeszcze w drobnych częściach Stalingradu, ale z miasta nie pozostało już nic, jak tylko stopy gruzów. Jeszcze zdarza się, że drobne oddziały bolszewickie przeprowadzają się nocną porą z drugiej strony Wołgi i starają się rozniecić na nowo stygnące walki.

Zima jest sprzymierzeńcem wojsk niemieckich.

W krótkim czasie kra uniemożliwi wszelki dowóz na Wołdze, a zresztą już dzisiaj Stalingrad stracił wszelkie znaczenie centrum przemysłowego i dostawcy sprzętu wojennego. Także trudny dowóz amerykańskich materiałów i ropy przez małe porty u ujścia rzeki Ural natrafiają na coraz bardziej niepokonane przeszkody ze strony lotnictwa niemieckiego, które dziesiątkuje i tak już słabą flotę towarową na morzu Kaspjskim.

Zadania, przed jakimi stanęło dowództwo niemieckie na okres lata i jesieni bież. roku zostały rozwiązane ponad wszelkie pochwaly. Straty bolszewików w ludziach, oraz w wyższym i niższym materiale dowódczym są potworne, sowiecki przemysł wojenny został zmasakrowany tak strasznie, że może on produkować zaledwie drobną część swej wydajności z okresu z przed 2 lat, dowóz ropy jest niesłychanie utrudniony, transporty ze Stanów Zjednoczonych są narażone na nieustanne ataki łodzi podwodnych na oceanach i w portach Dalekiej Północy oraz bombardowanie lotnictwa u ujścia Wołgi.

Sowieci stają w obliczu zimy zagrożone katastrofalnym brakiem żywności i opału. Natomiast sytuacja Niemiec — jak reasumuje swoje wywody generał Hasse — jest wkrak z całą Europą zabezpieczona. Zarówno niezmiernie przestrzenie rolnicze na wschodzie, jak i olbrzymie skarby górnicze na południu państwa sowieckiego, plon tegorocznej kampanii letniej, pozwalają snuć dobre horoskopy na przyszłość.

399 ofiar śmiertelnych przy olbrzymim pożarze.

Sztokholm, 30 listopada. Według doniesienia Reutera z Bostonu, 399 osób straciło życie w czasie pożaru, który w nocy na niedzielę wybuchł w jednym z bostońskich klubów nocnych. Przyczyny pożaru nie stwierdzono.

100 dni walk o wyspy Salomona.

Tokio, 30 listopada. W okresie czasu pomiędzy 7 sierpnia a 14 listopada japońska marynarka wojenna zatopila lub uszkodzila koło wysp Salomona 113 alianckich okrętów wojennych, względnie transportowców oraz zestrzeliła, względnie zniszczyła na ziemi przeszło 870 samolotów alianckich. Sukcesy japońskie, uzyskane w trzech bitwach morskich, przedstawiają się następująco:

3 amerykańskie okręty linjowe zatopiono, 1 dalszy uszkodzono ciężko, 2 inne mniej lub więcej ciężko.

4 amerykańskie lotniskowce zatopiono, 2 dalsze ciężko uszkodzono, 2 następnie poważnie poszkodowano.

30 krążowników amerykańskich zatopiono, 5 dalszych ciężko uszkodzono, 10 kontrtorpedowców zatopiono, 1 dalszy ciężko uszkodzono, 2 poważnie poszkodowano, 3 lekko uszkodzono.

9 amerykańskich łodzi podwodnych zatopiono, 1 ciężko uszkodzono, 1 poławiacz min zatopiono, 1 uszkodzono.

17 amerykańskich transportowców zatopiono, 6 dalszych ciężko uszkodzono. Poza to uszkodzono 3 amerykańskie okręty wojenne, których nie zdołano zidentyfikować.

Jak z powyższego wynika, w przeciągu 100 dni jedynie tylko w zachodnim rejonie oceanu Spokojnego zatopiono 83 amerykańskie okręty wojenne, względnie transportowce, a 10 dalszych ciężko, oraz 11 lekko uszkodzono. Tęsamem łączne straty amerykańskie w okrętach wojennych, względnie transportowcach wynoszą 113 jednostek.

Oddziały brytyjskie na wyspie Reunion.

Vichy, 30 listopada. Z komunikatu sekretarza stanu dla kolonii w Vichy, wydanego w sobotę wynika, iż o godzinie 4.30 w sobotę brytyjskie siły zbrojne wylądowały na wyspie Reunion.

Oddziały brytyjskie, składające się z częściowo z wojsk południowo-afrykańskich, zajęły miasto St. Denis na Reunion, gdzie nie było żadnych urządzeń obronnych.

Reunion jest wyspą, sąsiadującą z Madagaskarem.

Zmiany w dowództwie angielskiego lotnictwa.

Londyn, 30 listopada. W piątek wieczorem przeprowadzono ważne zmiany na wysokich stanowiskach dowództwa brytyjskiego lotnictwa.

General lotnictwa sir Arthur Tedder, głównodowodzący angielskiego lotnictwa na środkowym wschodzie, został wiceszefem w sztabie lotnictwa. Jego następcą zostanie general lotnictwa Sir W. Sholto Douglas, który dotychczas był kierownikiem pewnej grupy myśliwskiej. Także szef komendy wybrzeża Sir Phillip Joubert de la Forte opuszcza swe stanowisko. Został on generalnym inspektorem angielskiego lotnictwa.

Przekształcenie gabinetu w Waszyngtonie?

Madryt, 30 listopada. Z waszyngtońskich kół politycznych dowiadują się — takto doniesienia nadeszły ze stolicy Stanów Zjednoczonych — iż Roosevelt ma zamiar w związku z kwestją totalnej mobilizacji sił roboczych w USA przeprowadzić zmiany w pewnych gabinetach.

Tak np. mobilizacja wojskowa i przemysłowa mają być poruczone jednemu jednemu urzędnikowi, a mianowicie ministerstwu pracy, przyczem dotychczasowy minister spraw wewnętrznych ma zostać mianowany ministrem pracy. Miss Perkins, dotychczasowa kierowniczka ministerstwa pracy, w tym wypadku objęłaby przypuszczalnie kierownictwo urzędu związkowego dla kwestyj społecznych.

Ośm kościołów i trzy klasztory zniszczone.

Rzym, 30 listopada. W związku z brytyjskimi atakami terrorystycznymi na włoską ludność cywilną, podczas których uległy zniszczeniu nadzwyczaj cenne dobra kulturalne, włoskie czasopismo „Cultura“ publikuje dłuższy spis dotychczas zniszczonych wzgl. uszkodzonych kościołów oraz budowli pamiątkowych z XIII, XIV, XV i XVII stulecia.

Według tego zostało zniszczonych, względnie ciężko uszkodzonych nie mniej, jak 8 kościołów oraz trzy klasztory. Nadto pałac arcybiskupi, jakoteż 10 pałaców, oprócz tego królewski pałac. W muzeach, słynnych na cały świat włoskich pałaców, znajdują się między innymi obrazy Tycjana, Caravaggio, Tintoretta, van Dycka, Dürera i Holbeina.

Gwałtowne burze w prowincji Orissa.

Bangkok, 30 listopada. Według nadeszłych tutaj wiadomości, w ciągu ostatniego miesiąca 775 osób straciło życie w prowincji Orissa skutkiem gwałtownych burz. Również znaczna część bydła została zniszczona.

Odparcie ataków sowieckich między Donem a Wołgą.

Berlin, 29 listopada. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 28 listopada:

W zachodnim Kaukazie wojska niemieckie i rumuńskie odparły w kontrataku natarcia sowieckie.

Również i na wschód od Alagiru załamały się silniejsze ataki bolszewików, którzy stracili przytem 35 czołgów. Myśliwcy niemieccy zestrzelili tam siedem samolotów sowieckich.

Podczas wypadu w stępy kałmuckie niemieckie oddziały zmotoryzowane zniszczyły ponownie grupę sił sowieckich. Wzięto do niewoli 600 jeńców.

Pomiędzy Wołgą a Donem, w wielkim łuku Donu i w Stalingradzie załamały się znów ciężkie ataki bolszewików w toku zaciętych walk. Artylerja przeciwlotnicza i samoloty bojowe ingerowały skutecznie w walkach, toczących się na ziemi i zniszczyły 34 czołgi sowieckie. Według dotychczasowych raportów, w czasie od 20 do 27 listopada stracili bolszewicy pomiędzy Wołgą a Donem 319 czołgów. Poza to zniszczono 26 dział i wzięto do niewoli ponad 2000 jeńców.

Na froncie Donu wojska włoskie udaremniły próbę przeprowadzenia się przez rzekę.

Na południowy zachód od Kalininia i w rejonie wokół Toropezu trwają ciężkie walki obronne. Kontrataki niemieckie odrzuciły bolszewików na różnych odcinkach, przyczem zniszczono ponownie 93 czołgi, z czego 56 zniszczyła jedynie pewna dywizja pancerna. Formacje samolotów bojowych atakowały z dobrym skutkiem podczas dnia i nocy, częściowo w czasie burz śnieżnych, kolumny marszowe, gotujące się na pozycjach przygotowawczych, oddziały sowieckie i urzędzenia kolejowe w Toropezie.

Na dalekiej północy samoloty nurkowe uzyskały trafienia bombami ciężkiego kalibru w dworce kolei murmańskiej.

W Afryce północnej tylko lokalna ograniczona działalność bojowa. Bombami i bronią pokładową zwalczano obozy namiotowe i kolumny pomiędzy Benghazi i Agadabą. Dalsze ataki lotnicze kierowały się podczas dnia i nocy przeciwko bazom lotniczym i zmotoryzowanym siłom alianckim w Tunisie. Myśliwcy niemieccy i włoscy zestrzelili nad całym obszarem walk 20 samolotów alianckich.

Myśliwcy niemieccy podczas dziennego wypadu w kierunku południowego wybrzeża Anglii skutecznie zaatakowali obiekty kolejowe.

Zacięte walki na środkowym odcinku frontu.

Berlin, 30 listopada. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 29 listopada:

Na odcinku Tereku załamało się kilka ataków sowieckich.

Pomiędzy Wołgą i Donem wojska niemieckie i rumuńskie również wczoraj krwawo odparły wszystkie ataki przeważających liczebnie sił sowieckich. Zniszczono 35 czołgów. W wielkim łuku Donu kontratak niemiecki wyparł bolszewików poza pewien odcinek rzeki. Znaczne siły lotnicze, w tem i rumuńskie samoloty bojowe, wspierały z dobrym skutkiem oddziały armji lądowej. Zniszczono wielką liczbę pojazdów. Podczas nocy skutecznie bombardowano linje kolejowe nad dolnym biegiem Wołgi. Szybkie włoskie samoloty bojowe zaatakowały nad środkowym odcinkiem Donu zmotoryzowane kolumny sowieckie i kryjówki wojsk.

W środkowym odcinku frontu wschodniego w toku nieprzerwanych ciężkich walk stracili bolszewicy znowu 57 czołgów.

Podczas powtarzanych, bezskutecznych ataków sowieckich na południowy-wschód od jeziora Iłmeń ponieśli bolszewicy wysokie straty w ludziach i materiale.

Myśliwcy niemieccy i rumuńscy oraz artylerja przeciwlotnicza zestrzelili wczoraj jedynie na południowym odcinku frontu wschodniego 39 samolotów sowieckich. Na tym samym odcinku zaginęło sześć samolotów niemieckich.

W Cyrenajce działalność oddziałów zwia-dowczych. W Tunisie wojska niemieckie i włoskie zdobyły zacięcie bronią wyżynną. Lotnictwo atakowało alianckie kolumny, połączenia dowozowe i bazy lotnicze. Wzniesiono pożar licznych pojazdów mechanicznych. W walkach powietrznych myśliwcy niemieccy zestrzelili 16 samolotów alianckich, w czem również i czteromotorowa bombowca. Cztery samoloty niemieckie zaginęły. U wybrzeża francuskiej Afryki północnej samoloty bojowe uszkodziły ciężko dwa wielkie transportowce.

Podczas nalotów słabych sił brytyjskich na okupowane tereny zachodnie i podczas nocnych przelotów ponad Francją stracili aliancy pięć samolotów.

Samoloty myśliwskie zwalczały linje kolejowe i inne ważne ze względów wojennych obiekty, położone na terenie Anglii południowej.

Bilans dotychczasowych strat brytyjskich na morzu.

Sztokholm, 30 listopada. Pod tytułem „Milczący front“ publikuje admirał brytyjski sir Herbert Richmond na łamach czasopisma „Economist“ bilans dotychczasowych strat brytyjskich na morzu, który wzbudził powszechną sensację.

Admirał Richmond przytacza rewelacyjny fakt, że Anglja straciła dotychczas trzecią część swoich okrętów liniowych, z którymi przystąpiła do wojny, oraz prawie połowę swoich krążowników i kontrtorpedowców.

Drobna część tych strat floty angielskiej przypada na walki morskie na wodach koło Norwegii i Krety. Natomiast głównymi niszczycielami jednostek angielskiej marynarki są łodzie podwodne, miny i lotnictwo, stanowiące śmiertelne niebezpieczeństwo dla brytyjskiej żeglugi morskiej. Najwyższe zaniepokojenie — kończy admirał Richmond — budzi fakt, że tempo zatopienia okrętów anglo-amerykańskich w dal-

szym ciągu nieustannie wzrasta.

Do tego alarmującego apelu admirała brytyjskiego, odnoszącego się wyłącznie do okrętów wojennych i przemierzającego ze zrozumiałych powodów również olbrzymie straty w statkach handlowych, przyłącza swój głos także korespondent dla spraw morskich dziennika „Observer“. Korespondent ten stwierdza, że nawet w wypadku, gdyby nie wysłano na morze już ani jednej nowej łodzi podwodnej, Anglja jest zmuszona nieustannie szukać nowych metod, celem uporania się z setkami łodzi podwodnych, zagrażających obecnie drogą morską żeglugę angielskiej. W przeciwnym wypadku Anglja dojdzie do nieuniknionej katastrofy. Sam Churchill przyznał przecież, że buduje się stale więcej łodzi podwodnych niż się ich zatapia, wskutek czego niebezpieczeństwo dla żeglugi anglo-amerykańskiej rośnie w niepowstrzymanem tempie.

Otwarcie portugalskiego zgromadzenia narodowego.

Lizbona, 30 listopada. W piątek odbyło się w pałacu San Bento uroczyste otwarcie czwartej sesji zgromadzenia narodowego, pod przewodnictwem prezydenta Carmony, który był przez zgromadzone tłumy entuzjastycznie witany podczas swego przyjazdu i odjazdu. Prezydent państwa Carmona skierował do portugalskiego narodu orędzie, w którym ponownie zaakcentował konieczność zachowania neutralności przez Portugalję.

Polityka zagraniczna Portugalji.

Lizbona, 30 listopada. Z okazji otwarcia portugalskiego zgromadzenia narodowego prezydent państwa Carmona wygłosił krótkie przemówienie na temat polityki zagranicznej Portugalji.

nością fakt i wolę utrzymywania dobrych stosunków z wszelkimi narodami, opartych na wzajemnym poważaniu oraz zacieśnieniu przyjacielskich więzów. Neutralność nie uchroniła Portugalji od wielu ofiar, a względny spokój, jaki w kraju panuje, nie jest wyplwem egoizmu. Na zakończenie wyraził on nadzieję, że los oszczędzi tego Portugalji, aby bezpośrednio miała być włączona do wojny. Portugalja chce wyteżyć wszystkie siły, celem utrzymania w obrębie swych granic jak najwęższej dyscypliny społecznej oraz zespolenia patriotycznego.

Wiceprezydent zgromadzenia narodowego, Sebastiano Ramires, w odpowiedzi na przemówienie Carmony oświadczył, iż polityka zagraniczna Portugalji scharakteryzowana jest przyjaźnią z Hiszpanją, nieustrasliwością wobec bolszewizmu, jak również lojalnym przestrzeganiem starych przymierzy. Portugalja nie odrzuca możliwości utworzenia platformy, na którejby narody mogły lepiej między sobą współpracować. Jako jedynej podławy swej polityki zagranicznej domaga się ona uznania swego bytu jako wolny i niezawisły naród.

Włoskie samoloty torpedowe zaatakowały konwój.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 30 listopada. Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi:

Główna kwatera sił zbrojnych komunikuje:

W Cyrenajce i Tunisie działalność oddziałów szpacerzy. Włoskie i niemieckie formacje lotnicze zaatakowały z niewielkiej wysokości kolumny alianckie i spowodowały pożary w szeregu pojazdów.

Myśliwce niemieckie w zwycięskich walkach powietrznych na terenie francuskiej Afryki Północnej zestrzeliły 15 samolotów alianckich. Dalszy samolot ugodziła artylerja przeciwlotnicza w czasie nalotu na Trypolis. Samolot ten spadł do morza.

Na wodach algierskich formacje włoskich samolotów torpedowych pod dowództwem kapitana Giulio Graziani i porucznika Giuseppe Cimicchi, zaatakowały wczoraj konwój większych rozmiarów. Pomimo przyłączenia się do walki znacznych sił eskortującego lotnictwa, atak został uwieńczony powodzeniem. Jeden wielki parowiec został celnie trafiony i wyleciał w powietrze, cztery dalsze parowce handlowe ciężko uszkodzono do tego stopnia, że można się liczyć z całą pewnością z ich utonięciem.

Z operacji dnia nie powróciły cztery włoskie samoloty.

Samoloty brytyjskie zaatakowały ubiegłej nocy ponownie Turyn. Szkody, zwróciwszy w środku miasta, są bardzo wielkie. Liczba ofiar nie jest jeszcze ustalona. Ludność zachowała się spokojnie.

Na morzu Śródziemnym jednostka włoska, znajdującą się pod rozkazami kapitana Alfredo de Angelo, zatopila aliancką łódź podwodną.

*

Włoski komunikat z soboty ma brzmienie następujące:

Wspólnie z niemieckimi siłami zbrojnymi oddziały włoskie obsadziły w dniu 27 listopada twierdzę Tulon.

Na lądowych frontach afrykańskich w Cyrenajce i Tunisie umiarkowana działalność bojowa.

W rejonie powietrznym nad Północną Afryką doszło do ożywionych walk powietrznych, podczas których lotnictwo alianckie straciło 18 samolotów.

Jeden z włoskich samolotów myśliwskich, prowadzony przez sierżanta Mario Turchetti, zestrzelił dwa samoloty typu „Beaufighter“, które spadły do morza.

Formacje włoskie przeprowadziły udany atak nocny na lotnisko Bone, gdzie kilkakrotnie trafiono obiekty.

Aljanci przeprowadzili nalot na miejscowości Florida na terenie prowincji Syrakuzy, który wywołał pewne szkody. Ofiar w ludziach nie było. Samoloty brytyjskie bombardowały również wyspę Leros, leżącą na morzu Egejskim. Wśród ludności było wielu zabitych. Szkody są nieznaczne.

Rozszerzenie pełnomocnictw Lavalu.

Vichy, 30 listopada. Pełnomocnictwa udzielone swego czasu francuskiemu szefowi rządu, Lavalowi przez marszałka Petaina, znacznie rozszerzone zostały nowym rozporządzeniem.

Obecnie szef rządu francuskiego upoważniony został do dokonywania aktów konstytucyjnych, bez poprzedniego zwracania się w tej sprawie do marszałka Petaina.

Minister de Brinon oświadczył wobec przedstawicieli prasy francuskiej, iż list Führera pod względem logicznym jest zupełnie bez zarzutu. W chwili obecnej jest rzeczą trudną dokładnie sprecyzowanie sytuacji Francji pod względem prawa międzynarodowego. Najwłaściwsze byłoby stwierdzenie, iż zawieszenie broni, zawarte w Compiegne, dostosowane zostało do zmienionych warunków. Poza to poczekać trzeba na urzędowe zajęcie stanowiska przez rząd francuski wobec ostatnich wypadków, by można było sytuację realnie ocenić. Demobilizacja odnośnych jednostek francuskich tymczasem postępuje szybko i spokojnie naprzód.

Sepso-Tynktura
w Pańskiej apteczce domowej
Dlaczego? Ponieważ musi Pan stać się zdrowy...

Wolne posady
Agentów potrzebnych do zbierania zamówień na najlepsze warunki...

Rutynowa pielęgnacja dębów i starczych z długoletnią praktyką...
Parlenka, lat 21, dobrej prezencji...

Patefony, płyty, również podamane, kupuje Kraków, Mieszkańska 5a/5, 945
Kupię pióro, ołówki „Pehkam“...

„Maszynę“ do szycia, piękna, tanio sprzedam Kraków, Bożego Ciała 31/7, 1333
Maszynę do szycia, pierwszorzędna, sprzedam Kraków, Leleweła 9, m. 2, 1779

SKLEP
z koncesją przy ruchliwej ulicy zaraz kupię lub wydzierżawię.
Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2001“.

Tempo
Buchalleria przebitkowa
opracowana dla GG. i wykonana w GG.

Ekspedientka biegła w polskim, niemieckim, potrzebną zaraz, Zyciora, odprawy świadectw Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1585“.

Kupno nieruchomości
Właściciele! Zgłaszajcie kamienice, domy, parcele do Najstarszego Biura...

„Singer“ maszynę, doskonały stan sprzedam Kraków, Kościuszki 60/6, 1778
Abajury: Wytw. „Fox“, Kraków, Sławkowska 30, 8229k

Materiał piękny na ubranie męskie sprzedam Kraków, Librowszczyzna 7/1, naprzeciw PKO, 327
Materace wiosenne, porządne, mało używane, Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej — pracownia tapicerska — 329

Przystąpię do spółki jakiegokolwiek, dobrego interesu, dam gotówkę, mam stosunki wyrobione. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2052“.

PIECZĄTKI
GUMOWE wykonuje szybko
J. Widiński, Kraków, Grodzka 28.

Rządca-pomocnik, kawaler, energiczny, tęższy, uczył się w średniej szkole rolniczej, dłuższą praktyką, potrzebny od zaraz, Zgłoszenia z odpisem świadectw do Gonieca Krak., Kraków, „Nr. 9590k“.

Parcela ładna, 280 sążni, 35.000, 1 morga roli 22.000, sprzedam Sporysz, Kraków-Prokocim, Piłsudskiego 5, 446

Harmonie 120 basów, wieloregistrowa, luksusowa, okazynie sprzedam Kraków, Aleja pod Kopcem 14, m. 2, 2099

Materace, kózkowe, dziecięce, tapczan, otomana — Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej — pracownia tapicerska — Dembiński, 329

Warszawa, Pensjonat, Moniuszki 7, m. 3. W pokojach bieżąca woda.

STAROWIŚLNA 80
Kupno — sprzedaż garderoby męskiej, damskiej i dziecięcej, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 80.

Fryzjer męski potrzebny matrychmiast, posiada stałą, Rzeszów, Krakowska 3, fryzjer, 983

Kupno
Buty zamiszowe nr. 42, nawet używane, natychmiast kupię, Kraków, Zwierzyniecka 9/1, 1879

Okazyjnie sprzedam jadłalnę i serwanikę, Kraków, Krakowska 35, sklep, 3074

„Singer“ maszynę, kryta, sprzedam Kraków, Krowoderska 39/10, 492

„Gustaw“ specjalista trwałej ondulacji, farbowania i rozjaśniania włosów, wycieczony w Wiedniu I. (Nefzer), przeniósł się Kraków-Podgórze, Limanowskiego 16, „Jasia“, 9560k

Buty narciarskie
„Nr. 34 lub 35 kupię, Kraków, Mały Rynek 7, Kawiarnia.

Poszukujemy starszej, solidnej osoby, obznajomionej z kuchnią i cerowaniem, Łaskawy zgłoszenia: Kraków-Podgórze, Kalwaryjska 48, m. 9, 443

Ważelkie przedmioty najkorzystniej kupisz i sprzedasz przez Komis, Kraków, Grodzka 32, 9741

„Singer“ maszynę, kryta, sprzedam Kraków, Krowoderska 39/10, 492

„Gustaw“ specjalista trwałej ondulacji, farbowania i rozjaśniania włosów, wycieczony w Wiedniu I. (Nefzer), przeniósł się Kraków-Podgórze, Limanowskiego 16, „Jasia“, 9560k

Reprodukcje z pism i dokumentów, które są własnością oryginalistów, wykonują Bracia Karaś, Kraków, Szewska 12, 99

Stująca
czysta, uczciwa i solidna z dobrym gotowaniem potrzebna od zaraz.
Zgłosz.: Kraków, Zaleskiego 8, m. 5, 9487k

Poszukuje się natychmiast posługaczki na 1/4 dnia z częściowym utrzymaniem, do niemieckiego domu, Komieczna słaba znajomość języka niemieckiego, Kozisek, Kraków, Lemartowicza 18/6, 547

Ważelkie przedmioty najkorzystniej kupisz i sprzedasz przez Komis, Kraków, Grodzka 32, 9741

„Singer“ maszynę, kryta, sprzedam Kraków, Krowoderska 39/10, 492

„Gustaw“ specjalista trwałej ondulacji, farbowania i rozjaśniania włosów, wycieczony w Wiedniu I. (Nefzer), przeniósł się Kraków-Podgórze, Limanowskiego 16, „Jasia“, 9560k

Reprodukcje z pism i dokumentów, które są własnością oryginalistów, wykonują Bracia Karaś, Kraków, Szewska 12, 99

KAPCE
sprzedam Kraków, św. Wawrzyńca 16, m. 22, I piętro ofia,

Poszukujemy gońca biurowego, znajomością z ekspedycją pocztową, Zgłoszenia osobiste: Siemens-Reimiger G. m. B. Kraków, Basztowa 17, II p, 595

Ważelkie przedmioty najkorzystniej kupisz i sprzedasz przez Komis, Kraków, Grodzka 32, 9741

„Singer“ maszynę, kryta, sprzedam Kraków, Krowoderska 39/10, 492

„Gustaw“ specjalista trwałej ondulacji, farbowania i rozjaśniania włosów, wycieczony w Wiedniu I. (Nefzer), przeniósł się Kraków-Podgórze, Limanowskiego 16, „Jasia“, 9560k

Reprodukcje z pism i dokumentów, które są własnością oryginalistów, wykonują Bracia Karaś, Kraków, Szewska 12, 99

Przysięgły tłumacz
języka węgierskiego
Ernest Steimauer — Kraków, Friedleina 13/2, tłumaczy i sporządza fachowo pisma do władz węgierskich, 2000

Poszukujemy gońca biurowego, znajomością z ekspedycją pocztową, Zgłoszenia osobiste: Siemens-Reimiger G. m. B. Kraków, Basztowa 17, II p, 595

Ważelkie przedmioty najkorzystniej kupisz i sprzedasz przez Komis, Kraków, Grodzka 32, 9741

„Singer“ maszynę, kryta, sprzedam Kraków, Krowoderska 39/10, 492

„Gustaw“ specjalista trwałej ondulacji, farbowania i rozjaśniania włosów, wycieczony w Wiedniu I. (Nefzer), przeniósł się Kraków-Podgórze, Limanowskiego 16, „Jasia“, 9560k

Reprodukcje z pism i dokumentów, które są własnością oryginalistów, wykonują Bracia Karaś, Kraków, Szewska 12, 99